

[ZAPRZECZENIE].

166.2010.10.22_WS320331

ss.1/5

Pojawiła się taka dziwna Przestrzeń. Bo coś jakby istniejące na zewnątrz Mnie, a w ogóle we mnie nieistniejące. Przestrzeń białą –czarna, takie równomierne mazaje. Jest dosyć Żywa i pulsuje. To wszystko się w Niej zmienia. Widać, że Ona się rusza, choć to jest tak zwany pozorny ruch.

Chciałbym w to wejść i nie mogę. To jest gęste, ale jak ja ręką ruszam, to nie trafiam w to. To tak jakby ta Przestrzeń była Duchem.

-Słyszę; **-bo ta Przestrzeń nie Istnieje.**

Tak jakby Głos, jakaś Część Mojej Istoty mówiła; *-próbowałem w to wejść, ale się nie udało.*

-Próbowałam To zdobyć, ale...

-Jakaś Część Mojej Istoty, ale Rodzaj kobiecy.

-To jest Część Ducha Świętego w Tobie. Czyli Chrystus.

-Nie ująłem Tego w rękę, choć chciałem.-Mówi jakiś głos.

-Modliłem się do Tego, ale nie wiedziałem, że do Tego się modlić nie trzeba.

Jednocześnie pokazano scenę, w której to Coś we mnie modliło się do czegoś innego, nie wiedząc, że do tego się modlić trzeba.

To są zaprzeczenia.

-Dlaczego sądzisz, że Świat Tutaj nie Istnieje w cudownym Zaprzeczeniu?

Zaprzeczeniem tej chwili, która jest obecnie jest jakaś inna.. Wtedy, gdy to, co jest teraz chcesz zmienić.

To nie jest kontynuacja tej chwili, tylko Coś nowego.

Gdy zbliżasz ręką do kogoś, to nie jest kontynuacja tej chwili.

Nie ma dotyku. Zaprzeczeniem braku dotyku będzie dotyk. To jest zaprzeczenie tego, co jest.

Jak myślisz o egzaminie, a jeszcze go nie zdałeś i myślisz o tym, że zdasz, to nie jest kontynuacja tego, tylko zaprzeczenie tego, co było.

Jak w ten sposób zaczniesz analizować, jak w ten sposób zaczniecie patrzeć na Całość postrzeżenie, że za każdym razem robicie lustrzane zmiany.

Wchodzicie w zupełnie nową Rzeczywistość, a tylko Wam się wydaje, że jest to kontynuacja tego, co jest.

Uważacie, że coś się zmieniło.

-Nie. To jest zaprzeczenie tego, co jest, a Wy to nazywacie Ruchem, pozorną zmianą.

U Nas to stare nie Istnieje. To Nowe się pojawiło.

Śmierć i Zrodzenie.

Kiedy w ten sposób odczujecie, to, co nazywacie Zmianą, pojmiecie, że nie wolno przywiązywać się do tego, co odeszło.

Jeśli skupicie Uwagę na tym Nowym, wtedy to Nowe utrzymacie. Nawet, jak jeszcze będzie Istnieć Stare.

Jak utrzymacie Uwagę na tym Nowym i tylko Tym Nowym będziecie Żyć, wtedy to stare odchodzi. Umiera, nawet, gdybyście Wy byli jeszcze w tym starym, choć Tego starego już nie ma. Tak samo jest z Materializacją. Kiedy założysz, że to już jest, a więc tam,

gdzie była pusta szklanka już jest ta szklanka wypełniona, to wchodzisz w Nowy Świat. Zaprzeczenie.

I choć Ty istniejesz jeszcze po drugiej stronie w tym starym Świecie, to Nowe istnieje. Ale tamten stary Świat z pustą szklanką musi dla Ciebie przestać Istnieć. Wtedy nagle jesteś w Lustrze. Jesteś w zaprzeczeniu. Jesteś w Nowym. Musicie tę lekcję przerobić odnosząc Ją do sytuacji z Ludźmi, do Myśli z Ludźmi, a także do samego Siebie.

Chcesz się umyć, ale nie jesteś jeszcze umyty. Wtedy, jeśli rozpamiętujesz jak się umyć, to się ciągnie. Natomiast gdybyś już Żył w zaprzeczeniu tego, co jest, czyli -jestem czysty, to po prostu to się może stać i naprawdę będziesz czysty. Na samym początku kształtujesz coś, co jest totalnym dążeniem do tej Zmiany.

Choć jesteś już czysty będzie cię Twoje Ciało, inne Części Ciebie prowadzić do tego, co w pozornym ruchu, w czasie się tak stanie.

Ale są rzeczy, w których nie będzie ruchu Ciała, a to i tak się stanie.

Musicie się nauczyć Zaprzeczeń.

To samo jest przy Uzdrawianiu. Przyszedł Ktoś i jest chory...5.33, a Wy musicie stworzyć zaprzeczenie Tego. Nie myślcie o Procesie Uzdrawiania, takiej ciągłej zmiany, gdzie trzeba dodawać Energii, gdzie trzeba coś zmieniać.

-Życie Zaprzeczeniem.

Po prostu. Patrzenie na Człowieka i widzicie to wszystko zdrowe. To jest zaprzeczenie tego, co jest. Widząc tu zdrowe musicie zrozumieć, że stare chore umarło raz Na zawsze, że jest tylko wspomnieniem i choć wy już jesteście w tej chwili, która już jest dla Was wspomnieniem, to naprawdę Życie zaprzeczeniem tego, co jest tym Nowym.

To jest wybór kliszy w Mieście Śmierci. **Śmierć ograniczeń.**

Tu, gdzie jest Moc Śmierci jesteście u kresu tych doskonałości jest ciągle zaprzeczenie, jest wybór kliszy. Oznacza to, że bez względu na to, czy jesteście już w tym Świecie, czy jeszcze jesteście w tym starym Świecie, który nie był jeszcze zaprzeczony, to Wy i tak żyjecie w zaprzeczeniu.

Stało się i tu jesteście.

Jak uzdrawialiście, to i Wy przenieśliście się z tym uzdrawianym do Świata lustra. W Zaprzeczeniu. Jesteście już tutaj i to się stało.

W ten sposób osiągniecie sukces na Miarę Kosmosu. (W nawiasie BOGA).

Boskość polega na tym, że się nie waha, że nie dokonuje wyboru. Zmienia Coś w Zaprzeczeniu.

Musicie się tego nauczyć.

(Głos D)Mnie się to skojarzyło z Marzeniami. Na to trzeba tak samo patrzeć jak się Marzy i już się widzi Człowieka jak jest dobrze.

(Zbyszek)Tak. Już jesteśmy w Lustrze i w nowym Świecie.

Tak samo jest z Chodzeniem po wodzie.

-Zaprzeczyłeś temu, że nie można chodzić po wodzie. Teraz już chodzisz po wodzie. Nie zastanawiasz. Po prostu tak jest. Nie ma żadnego znaczenia, czy jeszcze Twoje Ciało tonie. Bo jak Ty Żyjesz w Zaprzeczeniu, to zaprzeczenie powoli Cię wydzwignie z tej wody.

Uczcie się tej prawidłowości. Tak budowane są Światy. Wyłaniają się One w Nicości, wyłaniają się w Nowym Świecie. W lustrze tego, co jest.

- **Tak działa Bóg.**

Nie usłyszałem Duch, tylko Bóg. Pierwiastek Boski jest w Was. Odziedziczyliście Go po Ojcu.

-**Mówią tak.**

-Czy Aniołowie Zaprzeczenia, czy Aniołowie Śmierci, bo to jest taka pieczęć Zaprzeczenia, są Wam jutro potrzebni?

-NIE!!

Gdy wchodzicie, a Macie Moc, tylko powiedz, wyraźnie ujrzyjcie Tych, którzy tam są.-
Wyczyszczeni, zabezpieczeni, zrobieni. I to już jest. I to się nie zmieni.

Gdy zaczynacie Życ w zaprzeczeniu własnego spokoju, (przypominają Nam tu historię z zakwasem), wtedy to się stawało Prawdą.

A wystarczyło, a macie MOC, bo to są też działania energetyczne i One umożliwiają Siłą Duchową Zmiany, stworzyć tylko zaprzeczenie tej sytuacji, w której zamiast Niego widzicie małego, białego króliczka, albo różowego ze stempelkiem Playboy`a.

Nie ma to żadnego znaczenia.

Promieniując wystarczyłoby tylko wejść w lustro, wejść w zaprzeczenie i to by było.

Stosowną mieliście do tego MOC.

-Jutro musicie zrobić to Sami. Musicie wejść w zaprzeczenie tego, co jest. Musicie stworzyć Nowe i wejść w to.

To nie ma być Marzenie. To nawet nie może być Życie Marzeniem. To po prostu JEST.

(Głos I)Jutro idziemy zdać egzamin.

(Zbyszek)Wchodzicie totalnie w to coś, co się nazywa już zdany egzaminem.

Tak jak byście obserwowali Siebie i się dziwili, że odtwarzacie scenę, w której to już jest zdane. **Idziesz wiesz, że zdałeś.**

-W ten sposób musicie się nauczyć tworzyć zaprzeczenia wszystkiego.

Własnych słabości, własnych wzrostów, własnych nieMocy, własnych chorób. Wszystkiego.

Wybór kliszy To jest Życie zaprzeczeniem. Czyli nie ma Procesu Przemiany, tylko dokonana sprawa. **Wchodzicie w Świat dokonanych Zmian.**

Czyli Mały Świat, w którym piękna Księżniczka, czeka w Wieży na to, by Ją wybawić.

Wchodzimy w Świat, który jest u Nas już na rękach i ze zdziwieniem obserwujemy, że jeszcze idziemy do tej Wieży. Nie ma to znaczenia, bo ta scena, że jest u Nas już na rękach jest w Nas zapisana. My ją tylko jakby do tyłu odtwarzamy. To są dziwne stany.

Bez treningu modlitewnego, bez takiej łózkowej medytacji, takiej ciepłej, takiego delikatnego pojęcia, czym to jest, CELU nie osiągniecie.

Przećwiczyć to delikatnie trzeba.

Ale mówią; -I się uda Wam.

-Podrzucają pieniądze do Góry i te monety się mnożą, mnożą, mnożą..., i zamiast spaść na Nasze ręce, żebyśmy mieli dużo zajmują całe Niebo. Jest ich tak dużo, że jakby spadły, to pokryłyby całą Ziemię sobą. Każdy miałby tyle pieniędzy, że byłaby totalna dewaluacja nic nie można by za nie kupić.

-Podpowiadają, że bogactwa jest tyle, że to bogactwo przestaje być użyteczne. Cieszcie się grą. Cieszcie się chwilą. Cieszcie się Bogiem.

Patrzcie, jakie zaprzeczenia On pokazuje Wam, żeby było Wam łatwiej.

-**To nie jest tak do końca.** –Słyszę.

-Ale na teraz to wystarczy i wyłączają nagrywarke.

-Czy coś się w Nas stało teraz? **Pytam.**

Pokazują tylko pasek Duszy. Pasek fioletowy na wysokości piersi całych Nas opasujący.

Tak jakby zaznaczono Nas.

On jest bordowo lekko jasno –fioletowy.

Jednak jest w Nas jakaś zmiana. Jakieś nacechowanie.

(Głos II)Bogactwo przestaje być wyróżnikiem.

Dąży się do czegoś, czego nie ma. Kiedy jest czegoś mnóstwo to już do tego nie dążysz.

A skoro My w lustrze widzimy to, co chcemy i to jest, to właściwie już do tego nie dążymy.

Na spokojnie bez napięcia można wtedy wszystko mieć. Wszystko przeżywać. To jest magia życia Marzeniami w finalnej swojej formie.

(Głos I) Jest to czuła, ciepła, pewność.

(Zbyszek) - Mówią Chłopie nie rozumiałeś? Oni pokazują Lustro, a tam Alicja w Krainie Czarów, Król i wszyscy Bohaterowie.

-Wejź Tam. Tam umiesz chodzić po wodzie, tam można materializować, tam można mieć zdane egzaminy, tam można jeździć porsche. Wejź tam i żyj.

-To nie jest Świat iluzji. Wchodzisz w Świat, który istnieje.

(Głos II) Będąc Tam, możesz wszystko i stamtąd możesz wszystko przenieść tu.

(Zbyszek) **Nie zblądziłeś.** Ten Świat ma przestać Istnieć. Nie ma powrotu z tamtego Świata. W tamtym Świecie Ten Świat nie istnieje, choć w formie materialnej On trwa znikając.

To jest stałe wejście w tamten Świat.

Popelnili byśmy błąd sądząc, że wracamy z Krainy Czarów.

Zaczyna się Czas Baśni. Baśni za Życia. To są Baśnie z zaprzeczeniem tego, co jest.

Zaprzeczeniem logiki.

(Głos I) Tu mamy ograniczenia jakieś, a tam nie.

(Zbyszek) Wchodząc Mocą Śmierci potrafimy to Utworzyć, a Mocą Zrodzenia wszystko Tam Istnieje. Wchodzimy w Nowe. Nie interesuje Nas Zmiana.

To nie jest tak, że tu mam stare auto jak wchodzę do Lustra mam nowe auto, że jest taki proces, że będę klepał, lakierował. Nie. Tam po prostu Jest. I to się później wszystko staje.

W tamtym Świecie już jest, choć w Tym Świecie coś się naprawi, Ale ten Świat dla mnie nie istnieje.

Tamtę Świat jest wyraźny do dyspozycji i on jakby przy okazji będąc Tamtym Światem, w którym jesteśmy doprowadzał do tego, że w tym Świecie powstaje taki sam obraz jak Tam.

-Dlaczego?

-Bo jak wchodzimy w zaprzeczenie, bo jak wchodzimy w Lustro i tamten Świat staje się Prawdą, to tamten Świat w swoim lustrze musi powoli ujrzeć własne odbicie. Czyli Ten Świat staje się dla tamtego Lustrem i to, co tam jest powoli jak z mgły musi się wyłonić.

-I o to tu chodziło.

Wchodzimy Tam i z Tamtego Świata można popatrzeć na to, co jest Tutaj. To Odbicie z Krainy Czarów stanie się Tu Rzeczywistością. My nie czekamy, by Tamten Świat jak Tu jesteśmy przenikał. My w Tamtym Świecie jesteśmy i z Tamtego Świata patrzymy, jak Ten Świat tutaj staje się taki sam.

Czyli wchodzimy do Krainy Czarów i patrząc na ten Świat przez To lustro patrzymy jak Tamten Świat zaczyna, odbijając się w tym lustrze funkcjonować w Tym Świecie. Tamto jest i to samo musi zacząć funkcjonować też tutaj. Kiedy spojrzemy, to stwierdzimy, że i tak jesteśmy w tamtym Świecie.

(Głos II) Nie ma tu elementu czasu. Wchodzisz w zaprzeczenie, które już jest.

(Zbyszek) Tak. Jest tylko Lustro, a Ono jest. Tam trzeba wejść i czasami tylko obserwować Lustro, czyli jeszcze ten stary Świat i patrzeć jak Ten, niczym mgła się rozmywa i powstaje odbicie tego, do którego weszliśmy.

(Głos II) Im mniej uwagi się przykładą do obserwowania tego Lustra, w którym się rozwiewa Ten Świat, tym krócej to trwa, tym bardziej się korzysta z klucza; **-kiedy wchodzi się do Zaprzeczenia nie oczekujemy, żeby tam zacząć Żyć, po prostu Tam się jest i się Żyje.**

(Zbyszek) **Zapowiedzieli, że trzeba to zacząć ćwiczyć ostrożnie i z wyczuciem. Bo to jest bardzo subtelne i trwałe.**

Możemy przy okazji wykreować Siebie. To już jest. Wchodzimy w Świat Baśni i tacy jesteśmy.

Trzeba się zastanowić, jacy jesteśmy, co potrafimy albo, jacy mamy być i co mamy potrafić i nurkujemy w tamten Świat. Choć to się wydaje tylko pogadanką, My naprawdę byliśmy w jakiejś Energii w Lustrze, w Zaprzeczeniu. Niby nic tutaj nie zrobiliśmy, a jednak coś się stało i jest tak silne, że nie jestem w stanie tego dalej utrzymywać.

(Głos II)Jeszcze trzeba się przestać bać tego przejścia, żeby się nie zatrzymywać przed tym decydującym krokiem.

(Zbyszek).Dlatego będziemy się tego spokojnie uczyć.

Powiedzieli, że są pootwierane w Nas Ścieżki. Powstało Lustró Zaprzeczenia. Dlatego ja nie potrafięm dosięgnąć tej Energii, bo tego się nie dosięga. Tam się jest albo nie.

(Głos I)Bo to też jest wybór.

(Zbyszek)Tylko jak kieruje Nami Duch, Ojciec, to nie ma wyboru, to lustro w Nas, słyszę zapisuje się. Czyli jednak na tym Poziomie coś jest potrzebne pewne pasma, ramy.

KONIEC